

## **Wojna po wojnie w Europie Środkowo–Wschodniej 1944–1953**

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem książkę Grzegorza Motyki, Rafała Wnuka, Tomasza Stryjka i Adama F. Barana *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo–Wschodniej w latach 1944–1953*, Gdańsk–Warszawa 2012, Wydawnictwo Naukowe Scholar, ss. 666. Do tej pory nie powstało tak obszerne opracowanie, podejmujące ważki temat konspiracji antykomunistycznej w Europie Środkowo–Wschodniej w latach 1944–1953. Autorzy publikacji wykorzystali zasoby źródłowe z jedenastu archiwów, z tego przeprowadzili kwerendę w dziesięciu archiwach w krajach objętych badaniem i jedną w Polsce<sup>1</sup>. Zastrzeżeń recenzenta nie budzi data początkowa 1944 r., wejście Armii Czerwonej w pościgu za wojskami hitlerowskimi na teren Europy Środkowo–Wschodniej. Zamknięcie cezury datą 1953 — śmierć Józefa Stalina — jest również zrozumiałe dla badaczy zajmujących się dziejami najnowszymi. Dla narodów zamieszkujących teren zajęty przez Armię Czerwoną nie oznaczało to wyzwolenia. Mieszkańcy zostali poddani kolejnemu eksperymentowi, tym razem komunistycznemu, który przybrał brutalne represje na terenach włączonych do ZSRR (Estonia, Łotwa, Litwa, Ukraina). Stąd też przeświadczenie ludzi, że jedną okupację zastąpiła druga. Nadzieje na zmianę sytuacji politycznej wiązano z wybuchem trzeciej wojny światowej między ZSRR a aliantami zachodnimi. Nierzadko postawie walki z bronią w rękę przeciwko sowietyzacji państw towarzyszyło przekonanie, że jest to jedyna droga do zaświadczenia woli życia w niepodległym państwie. W państwach inkorporowanych do ZSRR i państwach wasalnych wobec Moskwy powstały liczne oddziały zbrojne, które podjęły dramatyczną walkę partyzancką od Bałtyku aż po Morze Czarne. Walka przeciwko narzuconemu siłą systemowi komunistycznemu została brutalnie stłumiona, ale opór na przetrwanie trwał do późnych lat pięćdziesiątych XX w., a pojedynczy żołnierze podziemia utrzymywali się do lat sześćdziesiątych. Na przykład Józef Franczak „Lalus” — ostatni partyzant w Polsce — zginął z bronią w rękę 21 X 1963 r.<sup>2</sup>, a August Sabbe z Estonii — ostatni partyzant w Europie Środkowo–Wschodniej — zginął z bronią w rękę 28 VI 1978 r.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Wykorzystano materiały z: Centralnego Archiwum Państwowego Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie (CDAHOU), Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie (CDAWOWUU), Archiwów Państwowych Estonii (ERAF), Państwowych Archiwów Federacji Rosyjskiej (GARF), Archiwów Państwowych Łotwy (LVA), Litewskiego Archiwum Specjalnego (LYA), Narodowego Archiwum Republiki Białoruś w Mińsku (NARB), Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojennego w Moskwie (RGWA), Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UIPN), Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego (DALO) i Archiwum Warszawskiego Okręgu Wojskowego (AWOW).

<sup>2</sup> S. Poleszak „Kryptonim Pożar”. *Rozpracowanie i likwidacja ostatniego żołnierza polskiego podziemia niepodległościowego Józefa Franczaka „Lalka”, „Lalusia” (1956–1963)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 347–376.

<sup>3</sup> M. Laar, *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944–1956*, tłum. T. Ets, J. Szudliński, Kraków 2008, s. 211.

W Europie Zachodniej o krwawej walce i oporze stawianym okupacji radzieckiej wiadano niewiele. Można powiedzieć, że taki stan wiedzy utrzymał się do dnia dzisiejszego. W krajach „demokracji ludowej” temat ten stał się tabu. W oficjalnych publikacjach i dokumentach wytworzonych przez ówczesną wykładnię polityczną ludzie stawiający opór zbrojny przeciwko władzy komunistycznej byli przedstawiani jako zwykli bandyci. Dopiero po 1989 r. rozpad ZSRR pozwolił na rzetelne przedstawienie wkładu antykomunistycznego podziemia w zachowanie tożsamości narodowej. Pojawiły się pierwsze naukowe opracowania dziejów „żołnierzy wyklętych” w Polsce<sup>4</sup>, „braci leśnych” na Łotwie, Litwie i Estonii<sup>5</sup>.

Historia zbrojnego podziemia antykomunistycznego i represji stalinowskich w państwach nadbałtyckich i na Ukrainie stała się ważną częścią składową polityki narodowej. Na Litwie działalność antykomunistycznego podziemia weszła oficjalnie do podręczników historii jako obowiązujący kanon, natomiast na Ukrainie pamięć o działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii dzieli dzisiaj zachodnią i wschodnią część kraju. We wschodniej części jej etos jest wykorzystywany instrumentalnie przez ukraińskie środowiska skrajnej prawicy skupione wokół partii Swoboda. Mankamentem historiografii państw Europy Środkowo-Wschodniej poświęconej ruchom antykomunistycznym jest skupienie się na własnym podziemiu. Na rynku polskim jedną z pionierskich prac, która podjęła próbę ukazania badanego problemu w kontekście międzynarodowym, jest książka *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008, będąca pokłosiem konferencji zorganizowanej w 2006 r. Historycy reprezentujący państwa Europy Środkowo-Wschodniej ogniskują swoje badania na własnych antykomunistycznych działaniach zbrojnego podziemia. Na przykład polscy badacze podejmujący temat oporu zbrojnego na ziemiach wschodnich II RP przedstawiają w niekorzystnym świetle działalność innych narodów, często ukazują z jednej strony wrogość Ukraińców, Litwinów i Białorusinów do polskiego podziemia, z drugiej główną ofiarę represji radzieckiego aparatu bezpieczeństwa NKWD i Smiersz. Z kolei badacze litewscy i ukraińscy eksponują martyrologiczny aspekt doświadczeń swoich narodów i podkreślają masowość zbrojnego ruchu oporu antykomunistycznego. Inne podejście do podziemia antykomunistycznego ukazują w swoich pracach historycy białoruscy i rosyjscy, którzy upatrują w działalności podziemia antyradzieckiego zagrożenie dla jedności ZSRR. Książka składa się z czterech obszernych szkiców. Pierwszy, autorstwa Rafała Wnuka (s. 14–77, 116–177), który przedstawił problem oporu antyradzieckiego na terenie Estonii, Łotwy, Litwy, Ukrainy, Białorusi i działalność polskiego podziemia na terenach wschodnich II RP (działalność Ukraińskiej Powstańczej Armii na badanym terenie uzupełnia tekst Grzegorza Motyki, s. 95–115). Ponadto autor dokonał próby komparatystyki oporu antykomunistycznego w państwach nadbałtyckich i Białorusi z podziemiem w Polsce Ludowej. Kolejny szkic, autorstwa Grzegorza Motyki (s. 178–294), został poświęcony metodom zwalczania podziemia antyradzieckiego przez radziecki aparat bezpieczeństwa. Autor próbuje dać odpowiedź na pytanie, na ile członkowie republikańskich struktur partyjnych byli inicjatorami działań

<sup>4</sup> *Atlas podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk i in., Warszawa–Lublin 2007; *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008.

<sup>5</sup> B. M. Felder, *Underground Networking and International Connections of the anti-Soviet Resistance In Latvia (1944–1955)*, w: *Naciodl à prestošanas komunistiskajiem režimem austrumeiropa péc otra pasaules kara. National Resistance to Communist Regimes In Eastern Europe after World War II*, red. A. Caune i in., Riga 2006; J. Lewandowski, *Estonia*, Warszawa 2001.

represyjnych radzieckiego aparatu bezpieczeństwa, a w jakiej mierze byli posłusznymi wykonawcami decyzji Józefa Stalina.

Adam Franciszek Baran (s. 295–409) w swoim tekście zajął się problemem działalności konspiracyjnych organizacji młodzieżowych w Polsce i ukazaniem młodzieżowego oporu na tle innych państw zajętych przez Armię Czerwoną. Tomasz Stryjek (s. 410–613) poświęcił swój szkic ukazaniu podziemia antykomunistycznego z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. we współczesnej historiografii Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Ukrainy i rosyjskiej po rozpadzie ZSRR w 1991 r. Autor starał się uchwycić, jak to zjawisko z niedawnej przeszłości jest odbierane we współczesnej debacie publicznej w tych państwach oraz jaka jest rola władz państwowych w kreowaniu współczesnego etosu żołnierzy podziemia antykomunistycznego w pamięci zbiorowej obywateli. Pracę uzupełniają: wykaz skrótów (s. 617–625), streszczenie w języku angielskim (s. 626–636), indeks osobowy (s. 637–658), indeks nazw geograficznych (s. 659–666) oraz zamieszczone mapy i ilustracje.

Rok 1939 przyniósł zmiany w sytuacji politycznej państw Europy Środkowo-Wschodniej. Na mocy paktu Ribbentrop–Mołotow Estonia, Łotwa i ziemie wschodnie II RP znalazły się w radzieckiej strefie wpływów. Ludność Estonii została poddana radzieckiej eksterminacji, np. tylko od 14 do 15 VI 1941 r. wywieziono ponad 10 tys. Estończyków. Data 22 czerwca 1941 r. dla wielu Estończyków była symbolem uwolnienia narodu estońskiego spod jarzma radzieckiego. Wielu młodych zasililo lasy, tworząc oddziały partyzanckie „leśnych braci”, udzielając wydatnej pomocy żołnierzom Wehrmachtu w walkach o Tallin. W momencie groźby wejścia Armii Czerwonej na teren Estonii premier Jüri Uluots zdecydował się na podjęcie współpracy z Niemcami, uważając, że hitlerowcy są „mniejszym złem” niż bolszewicy. Wart podkreślenia jest duży udział niemieckich służb specjalnych SD–Abwehry w tworzeniu konspiracyjnych struktur podziemia estońskiego. W końcu lutego 1944 r. powstał Komitet Narodowy Republiki Estońskiej, który wezwał do walki partyzanckiej przeciwko Armii Czerwonej. Po zajęciu przez nią Estonii próbę stworzenia ogólnoestońskiej organizacji konspiracyjnej podjął Endel Redlich, który scentralizował estońskie podziemie<sup>6</sup>. Okresem przełomowym dla konspiracji antykomunistycznej na terenie Estonii był rok 1949. Wtedy to przeprowadzono przymusową kolektywizację wsi, odcinając w ten sposób podziemie od zaplecza. Ewenementem estońskiej partyzantki było najdłuższe trwanie w opozycji pojedynczych braci leśnych — np. 28 VI 1978 r. został zabity w trakcie zatrzymania przez funkcjonariuszy KGB August Sabbe, ostatni partyzant antykomunistycznego podziemia w powojennej Europie. Podobnie jak w Estonii również na Łotwie wkroczenie armii hitlerowskiej w czerwcu 1941 r. było przyjęte przez tamtejszych mieszkańców jako wyzwolenie spod jarzma komunizmu. Mimo braku zgody III Rzeszy na odbudowę państwa w zamian za współpracę nazistów zgodzili się obsadę przez Łotyszów ważnych stanowisk w administracji i formacjach wojskowych (15 Dywizja SS i 19 Dywizja SS). Po zajęciu Łotwy przez Armię Czerwoną dowódcy wywodzący się z organizacji antykomunistycznych Wildkatze i SS–Jagdverband Ost, notabene utworzonych przy pomocy SD–Abwehry, podjęli próbę konsolidacji oddziałów podziemia działających na terenie Łotwy w ramach Łotewskiego Zjednoczenia Strażników (Partyzantów) Ojczyzny, które miało stać się ogólnołotewską organizacją społeczno-polityczno-wojskową. Podobnie jak w przypadku Estonii rok 1949 stał się okresem przełomowym w działalności podziemia niepodległościowego. Aby przyspieszyć jego likwidację na terenie Łotwy, władze komunistyczne z 25 na 26 III 1949 r. dokonały deportacji ok. 45 tys. Łotyszów<sup>7</sup>

<sup>6</sup> 60 aastat Relvastatud Voitleuse Liidu juhtgrupi viimasest lahingust Ertsmal, <http://www.syndikaat.ee/news.php?ulD=2837&lang=est>.

<sup>7</sup> *Istorijs Latawii. XX wiek*, red. I. Feldmanis, Riga 2005, s. 342.

(wśród wywiezionych 90 proc. stanowili chłopi — przyp. W.Ch.) i przeprowadziły podobnie jak w Estonii kolektywizację wsi, w ten sposób podcinając bazę społeczną podziemia antykomunistycznego. Kolejnym krajem bałtyckim, który padł ofiarą dwóch państw totalitarnych, stała się Litwa. 22 III 1939 r. III Rzesza zajęła obszar Kłajpedy, a następnie, na mocy *Układu o przyjaźni i granicy* między ZSRR a III Rzeszą z 28 IX 1939 r. Litwa przeszła do radzieckiej strefy wpływów<sup>8</sup>. W tym miejscu sprostowania wymaga błędna informacja podana przez autora, że: „zajęcia Litwy oddziały ACz dokonały w czerwcu 1941 r.” (s. 56). Otóż na mocy zawartego pod przymusem 10 X 1939 r. układu radziecko–litewskiego, który wymusił na rządzie litewskim zgodę na zainstalowanie na terytorium jego państwa trzech baz wojskowych, oddziały Armii Czerwonej 15 VI 1940 r. wkroczyły na Litwę<sup>9</sup>. Podobnie jak w Estonii i na Łotwie również na Litwie ludność entuzjastycznie witała wkraczające oddziały Wehrmachtu jako wyzwolicieli od „piekła komunizmu”. Mimo że naziści rozwiali nadzieje Litwinów na odbudowę niepodległego państwa, w okresie funkcjonowania Rządu Tymczasowego instytucje podjęły współpracę z administracją okupanta hitlerowskiego. Ułatwiała ją bliskość ideologiczna: antykomunizm, antysemityzm i antyslawizm. Ośrodkiem ogniskującym walkę o odzyskanie niepodległości stała się Litewska Armia Wolności (LLA); wiosną 1944 r. nawiązała kontakt z Abwehrą<sup>10</sup>, która postanowiła pomóc Litwinom w tworzeniu antyradzieckiej konspiracji — m.in. przeszkolono na terenie Prus Wschodnich ok. osiemdziesięciu osób do działań dywersyjnych na tyłach Armii Czerwonej. Poruszając problem podziemia na Litwie, trzeba pamiętać o relacjach między polską a litewską partyzantką — m.in. działania antyhitlerowskie i przeciw litewskim formacjom policji, która współpracowała z hitlerowcami na Wileńszczyźnie, prowadziła 5. Wileńska Brygada AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”<sup>11</sup>. Szkoda, że autor nie pokusił się o przedstawienie danych liczbowych podziemia na Litwie. Badania historyków litewskich pozwalają na szacunkowe ustalenie litewskiego podziemia, które liczyło ok. 100 tys. osób, a więc pod względem liczebnym było porównywalne do polskiego. Co prawda według najnowszych ustaleń badaczy zajmujących się podziemiem zbrojnym po 1944 r. można szacować zaangażowanie Polaków w tym okresie w konspirację antykomunistyczną na ok. 200 tys. osób<sup>12</sup>. Ciekawe są ustalenia Arvydasa Anušaskasa, który obliczył, że czynny udział w oporze antykomunistycznym na Litwie w latach 1944–1953 brało udział 4 proc. całej populacji, czyli więcej niż w jakimkolwiek innym kraju. Na przykład w konflikcie wietnamskim w latach 1965–1972 w siłach Vietcongu było zaangażowanych od 0,5 do 1 proc. mieszkańców, w Polsce w latach 1944–1956 współczynnik zaangażowanych w walkę wyniósł ok. 1 proc.<sup>13</sup>

<sup>8</sup> P. Lossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 122 i n.

<sup>9</sup> *Historia polityczna świata XX wieku 1901–1945*, red. M. Bankowicz, t. I, Kraków 2004, s. 451; A. Rahi–Tamm, R. Jansons, P. Kaasik, *Estonia i Łotwa*, w: *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 151.

<sup>10</sup> A. Bubnys, *Antykomunistyczny ruch oporu na Litwie w latach 1944–1953*, w: *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji...*, s. 84.

<sup>11</sup> *Polskie podziemie niepodległościowe na ziemiach II RP włączonych do ZSRR 1944–1953*, oprac. K. Krajewski, T. Łabuszewski, w: *Atlas polskiego podziemia...*, s. 38–40.

<sup>12</sup> M. Szumiło, *Międzynarodowa konferencja naukowa „Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznej w Europie Środkowo–Wschodniej 1944–1956”*. *Próba podsumowania*, „Res Historica” 2007, t. XXV, s. 178.

<sup>13</sup> A. Anušaskas, *Ruch oporu na Litwie i metody jego działalności w latach 1944–1956*, w: *Aparat represji a opór społeczeństwa wobec systemu komunistycznego w Polsce i na Litwie w latach 1944–1956*, red. P. Niwiński, Warszawa 2005, s. 49–56.

Cechą charakterystyczną podziemia litewskiego było stosowanie odpowiedzialności zbiorowej — zabijano agenta NKWD i członków jego rodziny. Ciekawe są dane wyżej wymienionego Anuškasa, który podaje, że w 1947 r. z rąk podziemia zginęło ok. 10 proc. funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, a ok. 70 proc. ofiar stanowili cywile<sup>14</sup>. Szkoda, że R. Wnuk nie porównał tych danych z polskim podziemiem. Otóż dysponuję danymi z 1946 r., gdzie polskie podziemie dokonało 10 834, akcji z tego na osoby prywatne 5023, co stanowiło 46,3 proc. Z tego w wyniku akcji podziemia zginęło 3609 osób, z tego cywilów 1423, co stanowi 39,4 proc. Funkcjonariuszy UB zginęło 323 (8,9 proc.), MO — 539 (14,9 proc.), żołnierzy Armii Czerwonej — 131 (3,6 proc.), żołnierzy WP — 736 (20,3 proc.), urzędników państwowych — 101 (2,7 proc.) i członków PPR — 297, co stanowiło 8,2 proc.<sup>15</sup> Jedno z najsilniejszych ognisk oporu antykomunistycznego znajdowało się w latach 1944–1954 na Ukrainie Zachodniej. Ciężar walki z władzą komunistyczną przejęła Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińska Powstańcza Armia. Przywódcy nacjonalistów ukraińskich już w 1943 r. podjęli decyzję o przygotowaniu się do walki z radzieckim modelem władzy. Duże nadzieje pokładano na wybuch trzeciej wojny światowej między aliantami a ZSRR. Walka z sowietyzacją Ukrainy Zachodniej rozpoczęła się na początku 1944 r., w momencie wejścia jednostek Armii Czerwonej na teren Ukrainy. Rajdy podjęte na tereny Ukrainy Wschodniej zakończyły się niepowodzeniem, którego przyczyn należy upatrywać w niechęci mieszkańców tej części kraju, w większości zamieszkiwanej przez Rosjan, do oporu przeciwko ZSRR. Ukraińcy, mając w pamięci niedawną przeszłość, zwłaszcza okres wielkiego głodu z lat 1932–1933 i deportacje ludności z lat trzydziestych XX w., przystąpili do walki zbrojnej. Dużym sukcesem oddziałów UPA było ciężkie zranienie w biodro we wsi Miliatyń Biełoszycki 29 II 1944 r. gen. Nikołaja Watutina — dowódcy 1. Frontu Ukraińskiego, który zmarł w szpitalu w Kijowie 14 IV 1944 r. Przypadkowej akcji na konwój, w którym jechał gen. N. Watutin, miały dokonać według Fiodora Worobca „Wereszczaka” — dowódcy oddziału UPA — bojówki Służby Bezpieczeństwa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) ze wsi Michałkowce i Sijańce w rejonie Ostroga<sup>16</sup>. Grzegorz Motyka, podejmując problematykę podziemia ukraińskiego ze szkodą dla szerszego ukazania relacji polsko-ukraińskich w latach 1944–1953, nie pokusił się o ukazanie stosunków między podziemiem polskim a ukraińskim. Stawia tezę, że podziemie ukraińskie zostało powołane do walki z polską i sowiecką partyzantką oraz bandami rabunkowymi, pokazuje działalność Służby Bezpieczeństwa OUN, ale nie ma nic o relacjach podziemia polskiego i ukraińskiego. Autor nie zbadał, czy członkowie podziemia ukraińskiego infiltrowali Milicję Obywatelską i struktury aparatu bezpieczeństwa. W Archiwum Państwowym w Lublinie znajdują się dokumenty OUN Nadrejonu „Lewda”, na podstawie których można wysnuć tezę o infiltrowaniu przez wywiad SB struktur MO na terenie województwa lubelskiego, m.in. zgromadzono materiały dotyczące obsady personalnej MO, które służyły Ukraińcom do pozyskania dla własnych potrzeb milicjantów skłonnych do współpracy lub likwidacji szkodliwych dla podziemia<sup>17</sup>. Dla przykładu pracownica Urzędu Gminy w Piszczcu Maria Korniluk przekazywała do mo-

<sup>14</sup> A. Anušauskas, *A Comparison of the Armed Struggles for Independence in the Baltic States and Western Ukraine*, w: *The Anti-Soviet Resistance in the Baltic States*, red. A. Anušauskas, Vilnius 2002, s. 65–67.

<sup>15</sup> AIPN BU, MBP, sygn. 1572/272, Dane statystyczne o stanie bezpieczeństwa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za okres od 1 I 1946 r. do 1 I 1947 r., k. 116.

<sup>16</sup> A. Kaczyński, *Śmierć generała*, „Polska Zbrojna”, nr 4, lipiec 2012, s. 102–106.

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Zespół UPA–Zachód, t. II, k. 6–16, 18.

mentu aresztowania w sierpniu 1946 r. SB OUN zestawienia osobowe sołtysów, członków GRN z Zabłocia i Piszczaca<sup>18</sup>, które pozwalały penetrować struktury miejscowej administracji. SB jako dział wywiadu i kontrwywiadu zbierał informacje o nastrojach wśród ludności ukraińskiej. Ciekawym szczegółem jest poparcie przez Ukraińców na Podlasiu nowej władzy, która zaoferowała korzyści natury socjalnej i oświatowej, aby w ten sposób przyciągnąć ich w orbitę swoich wpływów. Aby uniknąć podejrzeń o mordowanie niewinnych ludzi, postanowiono osądzać osoby narodowości polskiej na obszarze kontrolowanym przez UPA po konsultacji z komendantami AK i odwrotnie, przy osądzaniu osób narodowości ukraińskiej na terenie kontrolowanym przez AK konieczne były konsultacje z UPA oraz wspólne zwalczanie przejawów bandytyzmu<sup>19</sup>. Nieco bardziej złożony problem konspiracji antysowieckiej wstąpił na terenach Białorusi. Zajęcie ziem wschodnich II RP i ich aneksja w 1939 r. przez ZSRR zostały pozytywnie przyjęte przez opcje nacjonalistyczne i komunistyczne<sup>20</sup>. Klęska Polski we wrześniu 1939 r. i aneksja Litwy sprawiły, że elity polityczne na Białorusi musiały przeorientować swoje opcje na proradziecką (komuniści) lub proniemiecką. Tuż przed wybuchem wojny radziecko–niemieckiej w czerwcu 1941 r. w Berlinie powołano Białoruskie Centrum Narodowe, namiastkę przyszłego rządu. Niemcy pozwolili Białorusinom na swobodny rozwój kraju, zgodzili się na używanie symboli narodowych oraz otwarcie Uniwersytetu w Mińsku<sup>21</sup>. Perspektywa zajęcia Białorusi przez Armię Czerwoną w 1944 r. wymusiła na stronie niemieckiej i białoruskiej zorganizowanie planu działania antykomunistycznego. W związku z tym w Prusach Wschodnich w Dalwitz utworzono batalion desantowy do prowadzenia działań dywersyjnych i sabotażowych na tyłach Armii Czerwonej. W latach 1945–1946 radziecki aparat bezpieczeństwa skupił uwagę na zwalczaniu podziemia ukraińskiego i polskiego, marginalizując podziemie białoruskie. W okresie 1949–1952 siły MGB rozbiły grupy antykomunistyczne na terenie Białorusi. Szkoda, że autor pominął problem dezercji tysięcy młodych ludzi z Armii Czerwonej, którzy zasilili oddziały podziemia antysowieckiego lub tworzyli własne ugrupowania, które miały bardziej charakter przetrwaniowy, niż walczyły z sowieckim aparatem bezpieczeństwa<sup>22</sup>. Poruszając problematykę walki antykomunistycznej na terenach wschodnich II RP, nie sposób pominąć polskiej konspiracji niepodległościowej, która na trwałe wpisała się w dzieje walki z sowietyzacją na tym obszarze. W walce z Wojskami Wewnętrzными NKWD na terenie Grodzieńszczyzny, Wileńszczyzny i Nowogródzkiej tylko do końca lata 1945 r. zginęło tysiąc żołnierzy AK<sup>23</sup>. Dopełniając spostrzeżenia z lektury recenzowanej książki, można zadać pytanie, dlaczego autorzy nie poruszyli problemu konspiracji antykomunistycznej w Czechosłowacji. Być może to ich przeszkodziło, gdyż ukazanie tej problematyki nie jest zadaniem prostym. Brak źródeł pisanych, niekompletność, zafalszowanie sprawiły, że ten temat czeka na naukowe opracowanie. Inny ważki czynnik, wejście Armii Czerwonej na teren Czechosłowacji, oznaczał dla jej miesz-

<sup>18</sup> Ibidem, Zespół UPA, t. LXXII, k. 28–30.

<sup>19</sup> A. B. Szczęśniak, W. Z. Szota, *Droga do nikąd*, Warszawa 1973, s. 329–333; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK–DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 133.

<sup>20</sup> E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999, s. 184.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 153 i n.

<sup>22</sup> *Wyniki działalności agenturalno–operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRR w zakresie likwidacji antyradzieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrrewolucyjnego za okres od 1 stycznia do 1 marca 1947 r.*, w: *NKWD o polskim podziemiu zbrojnym 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródzkiej i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosch, oprac. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Piskunowicz, Warszawa 1997, s. 47.

<sup>23</sup> *Polskie podziemie niepodległościowe na ziemiach II RP włączonych...*, s. 34–37, 42–45.

kańców, w przeciwieństwie do Polski czy krajów nadbałtyckich, wyzwolenie. Pozytywne postrzeganie żołnierzy Armii Czerwonej oraz gwałtowny rozwój partii komunistycznej sprawiły, że do 1948 r. nie odnotowano istotnych przejawów oporu przeciwko władzy komunistycznej. Nie znaczy to, że w początkowym okresie panowania komunistów nie było działań charakterystycznych dla ruchu oporu, m.in. dochodziło do aktów sabotażu w rolnictwie, przemyśle, gromadzono broń na wypadek konfliktu zbrojnego między „światem demokratycznym” a ZSRR. Do najbardziej znanych należy grupa założona przez braci Ctirada i Josefa Mašinów, którzy wsławili się ucieczką jesienią 1953 r. do Berlina Zachodniego. Należy podkreślić rozmach i zaangażowanie sił bezpieczeństwa państw totalitarnych w działania służące niedopuszczeniu młodych antykomunistów do przedostania się do strefy wolności, jaką był Berlin Zachodni. Mogłoby to posłużyć na dobry scenariusz do filmu akcji. W celu zatrzymania pięciu chłopaków zaangażowano 20 tys. funkcjonariuszy NRD i żołnierzy AR<sup>24</sup>. Inną grupą antykomunistycznego oporu w Czechosłowacji był „Czarny Lew”. Jej członkowie w 1953 r. wykonali napisy następującej treści: „Dzień zapłaty się zbliża”, „To już ostatni komunistyczny 1 maja”<sup>25</sup>, a w nocy z 13 na 14 IV 1950 r. wysadzili w powietrze komitet powiatowy KPCz w Milevsku, zabijając funkcjonariusza Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego Josefa Skopovego<sup>26</sup>. Można powiedzieć, że antykomunistyczny ruch oporu w Czechosłowacji przetrwał do końca lat pięćdziesiątych XX w., a tragicznym jego akordem było stracenie 17 XI 1960 r. skauta Vladivoja Tomka — twórcy grupy zbrojnej „Othello”, która działała od 1951 r. Oprócz prowadzenia działań propagandowych miała ona dokonywać akcji zbrojnych na funkcjonariuszy czechosłowackich służb bezpieczeństwa StB (*Státní bezpečnost*) i działaczy partii komunistycznej, a także wysadzać budynki i obiekty użyteczności publicznej. Grupa planowała podłożyć ładunek wybuchowy pod wiadukt kolejowy i gmach partii komunistycznej w Pradze. Chciała nawet porwać ministra obrony narodowej gen. Ludvika Svobodu. Żaden z tych pomysłów nie doczekał się jednak realizacji<sup>27</sup>. W sumie za działalność antykomunistyczną w Czechosłowacji w latach 1948–1960 śmierć poniosło 248 osób<sup>28</sup>.

Autor, omawiając w podrozdziale *Podziemie niepodległościowe w Polsce 1944–1953. Zarys problemu* (s. 156–169) sytuację polityczną i wojskową podziemia Obozu Narodowego, zbyt lakonicznie ujął ten temat. Nie uwzględnił istotnych aspektów dla ukazania pełnego obrazu tego jednego z ważniejszych filarów Polskiego Państwa Podziemnego w okresie okupacji hitlerowskiej, a potem po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną, i perspektyw trwania w konspiracji, stworzenia Polski Narodowej, etnicznej, zamkniętej w wyniku zwycięskiego konfliktu demokracji zachodniej z komunizmem. Autorowi umknął aspekt przygotowania kadr cywilnych do objęcia władzy w momencie zwycięstwa odniesionego w trzeciej wojnie światowej, na którą liczyli przywódcy Obozu Narodowego oraz struktury cywilne i wojskowe w terenie. Na przykład jesienią 1947 r. Józef Kozłowski „Las” — komendant Okręgu XVI Warszawskiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, rozkazał na

<sup>24</sup> Szerzej zob. J. Němeček, *Mašinové. Zapráva o dvou generacích*, Praha 1998, s. 315.

<sup>25</sup> T. Bursík, *Osud odbojové organizace Černý lev 777. Příspěvek k dějinám ozbrojeného odporu proti komunistickému režimu v Československu*, Praha 2007, s. 75.

<sup>26</sup> P. Blažek, *Opór zbrojny wobec režimu komunistycznego w Czechosłowacji w latach 1948–1956*, w: *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 130.

<sup>27</sup> *Za svobodu a demokracii*, t. III: *Třetí (protikomunistický) odboj*, red. L. Babka, V. Veber, Hradec Králové 2002, s. 31, 32; Ł. Kamiński, *Opór zbrojny wobec režimu komunistycznego w Czechosłowacji w latach 1948–1956 (koreferat)*, w: *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 135.

<sup>28</sup> [www.totalia.cz](http://www.totalia.cz)

terenem gmin tworzenie własnych terenowych struktur cywilnych, które miały być gotowe do pracy w momencie obalenia reżimu komunistycznego. Zostały wyznaczone podziemne władze gminne, wójtowie i sekretarze gmin, a nawet kadrowe obsady poszczególnych posterunków policji. Komendant powiatu „Mściciel” XVI Okręgu NZW plutonowy Witold Borucki „Dąb” w rozkazie z 2 X 1947 r. wyznaczył plutonowego Aleksandra Suchołbiaka „Bonapartego” na stanowisko komendanta posterunku policji w Karniewie w momencie upadku władzy komunistycznej<sup>29</sup>. Ponadto na wójta gminy Karniewo został wyznaczony Stanisław Bonisławski „Chmura”, który miał wybrać zaufanych ludzi do objęcia stanowiska sekretarza gminy i stanowisk swoich pracowników. Zadaniem wójta było pilnowanie, żeby w razie konfliktu międzynarodowego w urzędzie nie zaszły bez jego wiedzy zmiany<sup>30</sup> (przejęcie władzy w urzędzie przez komunistów lub członków Samopomocy Chłopskiej — przyp. W.Ch.).

Kolejny obszerny szkic pióra Grzegorza Motyki liczący 116 stron został poświęcony zwalczaniu podziemia antykomunistycznego przez władze radzieckie. Wkraczające oddziały Armii Czerwonej mieszkańcy państw nadbałtyckich przyjęli jako gorsze zło niż okupację przez III Rzeszę. Za wojskami liniowymi wkroczyły jednostki NKWD i Smiersz, które rozpoczęły rozbijanie struktur podziemia antykomunistycznego. Od 1943 r. — momentu przełomowego na froncie wschodnim, po bitwie o Stalingrad i na Łuku Kurskim — inicjatywa przeszła w ręce Armii Czerwonej, ponownie więc zaczęto przygotowywać organy bezpieczeństwa do powtórnej sowietyzacji zajętych terenów. Dokonując restrukturyzacji, oddzielono organy bezpieczeństwa od Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR i ponownie utworzono Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego. W 1943 r. w NKWD utworzono nową jednostkę pod nazwą Zarząd Oddziałów Specjalnych z Oddziałem do Walki z Bandytyzmem, której naczelnikiem został M. A. Zawgorodnij. Autor zbyt ogólnikowo potraktował to zagadnienie. Nadmieniam, iż na Ukrainie, Białorusi i w państwach nadbałtyckich w 1947 r. podporządkowano Zarząd Oddziałów Specjalnych z Oddziałem do Walki z Bandytyzmem jurysdykcji Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Do 1947 r. zadanie likwidacji podziemia antyradzieckiego w tych regionach spoczywało na Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a nie na organach bezpieczeństwa<sup>31</sup>. Po przeniesieniu Oddziału do Walki z Bandytyzmem do MGB włączono go do Wydziału IIN (Wydział IIN MGB powstał w listopadzie 1946 r. i przejął sieć agenturalną oraz materiały dotyczące ruchu oporu, które były gromadzone przez kontrwywiad)<sup>32</sup>. W okresie drugiej okupacji radzieckiej likwidacja kadr kierowniczych podziemia pozostała w gestii NKGB, natomiast zniszczenie stworzonych przez te organizacje — jak to określano w języku radzieckich organów bezpieczeństwa — „band zbrojnych” pozostało w gestii NKWD. Wraz z nasilaniem aktywności „braci leśnych” zmieniała się taktyka walki z podziemiem. W latach 1945–1946 zastosowano tajne metody operacyjne, które polegały na wprowadzeniu do oddziałów partyzanckich agentów, którzy sami zabijali partyzantów lub wystawiali ich na atak NKWD.

<sup>29</sup> AIPN BU, NZW, sygn. 0255/228, t. VIII/XIX, Rozkaz komendanta Powiatu „Mściciel” plut. Witolda Boruckiego „Dęba” wyznaczającego plut. Aleksandra Suchołbiaka „Bonaparte” na stanowisko komendanta posterunku policji w Karniewie na moment upadku reżimu komunistycznego, k. 9.

<sup>30</sup> Ibidem, k. 10; W. Charczuk, *Wizja państwa polskiego o ustroju narodowym w koncepcji Obozu Narodowego w latach 1939–1947*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2008, t. V, s. 260.

<sup>31</sup> *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 155.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 156.



Na Łotwie utworzono 64 takie specjalne grupy operacyjne, które w latach 1945–1953 zabiły 167 „leśnych braci”<sup>33</sup>. Ponadto w celu zwiększenia efektywności walki z podziemiem antysowieckim we wrześniu 1945 r. szefom grup operacyjnych we wszystkich wydziałach rejonowych Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych i Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego zlecono stworzenie sieci agentów, którzy przeniknęliby do oddziałów „leśnych braci”. Pracą agenturalną miano objąć środowiska inteligenckie, ludzi wykształconych. Szczególną wagę przywiązywano do stworzenia specjalnej sieci agentów kobiet, które często partyzanci wykorzystywali jako łączniczki. Zaopatrzone w odpowiednie „legendy”, miały przenikać do partyzantki. W październiku 1946 r. MGB na terenie Estonii miało 2958 rezydentów, agentów oraz informatorów, czyli znacznie więcej niż liczyła sieć agenturalna MWD<sup>34</sup>. Szeroko zakrojoną operację przeciwko podziemi u ukraińskiemu na Ukrainie Zachodniej pod kryptonimem „Wielka Blokada” WW NKWD przeprowadziły pod koniec 1945 r. Do tej akcji zaangażowano żołnierzy Armii Czerwonej. Aby uniemożliwić partyzantce swobodne poruszanie się po terenie, obszar Ukrainy Zachodniej pokryto siecią garnizonów Armii Czerwonej i WW NKWD. Szkoda, że autor nie wykorzystał materiałów znajdujących się w zasobach Archiv bezpečnostnich složek w Pradze. Zdeponowane są tam m.in. rozkazy wytworzone przez jedną i drugą stronę, z których wyłania się obraz podziemia ukraińskiego walczącego z komunistami oraz reakcji przeciwko — jak to określano w uzusie służb bezpieczeństwa — bandom. Są tam m.in. dokumenty dotyczące akcji „Rudolf”, którą przeprowadziła StB w czerwcu 1947 r. w rejonie Czeskich Budziejowic przeciwko sotni UPA „Burlaka”<sup>35</sup>. Sotnia U–4 pod dowództwem Wołodymyra Szczygielskiego „Burlaka” w czerwcu 1947 r. przekroczyła granicę polsko-czechosłowacką, próbując przedostać się na Zachód, i stoczyła zwycięską potyczkę z siłami czechosłowackiej służby bezpieczeństwa w rejonie Małej Fatry. Materiały te byłyby cennym uzupełnieniem do szkicu Grzegorza Motyki, które dopełniłyby rekonstrukcji obrazu walki z podziemiem antysowieckim w Europie Środkowo-Wschodniej.

Szkic Adama Franciszka Barana podejmuje istotny element oporu antykomunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, jakim była młodzieżowa konspiracja w latach 1944–1953. W tym miejscu muszę z przykrością stwierdzić, że jest to obraz niepełny. Adam F. Baran ze szkodą dla dyskursu naukowego pominął problem młodzieżowego podziemia antykomunistycznego na terenie Czechosłowacji. Według danych dostępnych na stronie internetowej<sup>36</sup> w latach 1950–1953 czechosłowackie organy bezpieczeństwa wykryły 1979 konspiracyjnych grup, które skupiały ok. 13 tys. osób. Z pewnością zaliczyć do nich należy organizację „Czarny Lew 777”. Niewątpliwie wiele interesujących materiałów związanych z konspiracją antykomunistyczną autor znalazłby w Archiv bezpečnostnich složek w Pradze. Ponadto autor nie wykorzystał materiałów archiwalnych zgromadzonych w archiwach państw nadbałtyckich, Białorusi, Ukrainy i Polski. Swój szkic oparł jedynie na opracowaniach, np. przy prezentacji Związku Młodzieży Polskiej nie wykorzystał zespołu Zarządu Głównego ZMP znajdującego się w Archiwum Akt Nowych. Na czoło młodzieżowych konspiracji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej plasuje się konspiracja polska, która w 1148 organizacjach

<sup>33</sup> A. Rahi-Tamn, R. Jansons, P. Kaasik, *Estonia i Łotwa, w: Czekiści. Organy bezpieczeństwa...*, s. 174.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 167, 168.

<sup>35</sup> Archiv bezpečnostnich složek, Studijní ústav ministerstva vnitra, sygn. 307–102–11, Sbíрка písemností útvarů SNB mapující činnost organizace UPA na území Československa v letech 1947–1948 (Banderovci), k. 26.

<sup>36</sup> Dane za: 50. léta. Protikomunistický odboj, w: [http://www.totalia.cz/50/50\\_01\\_018.php](http://www.totalia.cz/50/50_01_018.php)

skupiała ok. 11 tys. młodych ludzi<sup>37</sup>. Według danych MBP z 1953 r. aparat bezpieczeństwa zarejestrował 11 tys. młodych konspiratorów, którzy stanowili 0,2 proc. z 5,2 mln tej populacji zamieszkującej Polskę<sup>38</sup>. Szkoda, że autor szkicu nie poddał analizie środowiska, z którego wywodziła się młodzież uczestnicząca w oporze antykomunistycznym, wobec czego jego obraz jest zdeformowany. A. F. Baran nie wykorzystał materiałów wytworzonych przez polski aparat bezpieczeństwa, obecnie zdeponowanych w Instytucie Pamięci Narodowej w zespole MBP, które byłyby cennym uzupełnieniem do szkicu. Dla przykładu w 1949 r. aresztowano ok. 1100 osób, z tego 393 pochodzenia robotniczego (35,7 proc.), 301 pochodzenia chłopskiego (27,3 proc.), 285 pochodzenia mieszczańskiego (25,9 proc.) i 121 pochodzenia inteligenckiego (11 proc.)<sup>39</sup>. Od drugiej połowy 1950 r. obserwuje się wzrost zaangażowania w konspirację młodzieży pozaszkolnej. O ile w pierwszej połowie 1950 r. wśród aresztowanych 15 proc. stanowili przedstawiciele młodzieży pozaszkolnej, o tyle w drugiej połowie ten współczynnik wyniósł już 25 proc.<sup>40</sup> Zmieniła się również struktura wiekowa w polskiej konspiracji młodzieżowej. Do 21 XI 1951 r. na terenie kraju wykryto i zlikwidowano 139 organizacji konspiracyjnych i aresztowano 1350 osób, w tym 50 proc. w wieku powyżej 18 lat, a już w 1952 r. odsetek aresztowanych za działalność antykomunistyczną w wieku powyżej 18 lat wynosi już 80 proc.<sup>41</sup> Natomiast w 1954 r. tylko w ciągu ośmiu miesięcy funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa wykryli i rozbili 40 organizacji i aresztowali 191 osób w wieku od 16 do 20 lat. Konspiratorzy rekrutowali się ze szkół średnich (19,3 proc.), ze szkół zawodowych (6,2 proc.), a młodzież pracująca stanowiła 74,3 proc.<sup>42</sup> Warto podkreślić, iż ciekawym zjawiskiem ukazującym obraz realiów tamtej epoki jest udział członków Związku Młodzieży Polskiej w organizacjach antykomunistycznych, których odsetek w raportach MBP ciągle wzrastał, np. w 1949 r. członkowie ZMP wśród aresztowanych stanowili 29 proc., w 1950 r. już 50 proc., a w 1951 r. aż 60 proc.<sup>43</sup> Trzeba jasno powiedzieć, że w latach 1950–1956 konspiracja młodzieżowa była domeną konspiratorów uczących się w szkole. Dla przykładu w 1954 r. wśród aresztowanych młodzież ucząca się stanowiła 70 proc., młodzież pracująca — 12 proc., młodzież niepracująca — 18 proc.<sup>44</sup> W skład młodzieżowych organizacji konspiracyjnych wchodził przede wszystkim chłopcy. Według danych MBP z 1950 r. wśród zatrzymanych 94,3 proc. stanowili chłopcy, 5,6 proc. dziewczęta<sup>45</sup>. Jeżeli weźmiemy za kryterium nurt ideowo-programowy podziemia młodzieżowego, to na pierwszy plan wysuwają

<sup>37</sup> AIPN BU, sygn. 491, Sprawozdanie po linii nielegalnych organizacji młodzieżowych na terenie kraju wykrytych od stycznia 1944 r. do marca 1950 r., 13 III 1950 r., k. 1–18; *Atlas polskiego podziemia...*, s. LXVII; J. Wołoszyn, *Konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1, s. 48.

<sup>38</sup> M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s. 8.

<sup>39</sup> AIPN BU, MBP, sygn. 1572/1231, Nielegalne organizacje i grupy młodzieżowe, charakterystyka i działalność, k. 2.

<sup>40</sup> Ibidem, k. 3.

<sup>41</sup> Ibidem, k. 28.

<sup>42</sup> Ibidem, k. 36.

<sup>43</sup> M. Wierzbicki, *Młodzieżowe organizacje i środowiska konspiracyjne w Polsce 1944–1956 — rozważania wstępne*, w: *Polskie podziemie...*, s. 262.

<sup>44</sup> AIPN BU, MBP, sygn. 1572/1231, Informacja polityczna dotycząca działalności nielegalnych organizacji i grup wśród młodzieży ujawnionych i zlikwidowanych w 1954 r., Warszawa, 28 II 1955 r., k. 16.

<sup>45</sup> W. Charczuk, *Walka polityczna na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu w latach 1944–1956*, Siedlce 2012, s. 395.

się organizacje harcerskie odwołujące się do dorobku przedwojennego ZHP, jak i etosu walki konspiracyjnej Szarych Szeregów z lat okupacji hitlerowskiej. Na przykład na terenie powiatu siedleckiego działała w 1950 r. Bojowa Organizacja Młodzieżowa, której celem było zwalczanie ideologii marksistowskiej oraz zbieranie wiadomości o pracy UB i MO. Członkowie rekrutowali się z byłego harcerstwa Szarych Szeregów<sup>46</sup>. Kolejny typ organizacji stanowiły grupy konspiracyjne o profilu katolickim, które stawiały za cel obronę wiary i Kościoła, odwołując się do jego nauki. Pozostałe organizacje o zróżnicowanej ideologii i programie głosiły hasło obalenia władzy komunistycznej. Na przykład na terenie gimnazjum mechanicznego w Siedlcach uczniowie posiadali nielegalnie broń: rkm i pistolety. Według świadka Zygmunta Łukasika jego kolega Wacław Niewiadomski miał z kolegami wyjeżdżać za miasto i ćwiczyć strzelanie<sup>47</sup>.

Na Ukrainie działało 335 organizacji konspiracyjnych o proweniencji antykomunistycznej, które skupiały 2,5 tys. osób<sup>48</sup>, w Estonii działało ok. 43 organizacji zwanych potocznie „Młodymi Kuperjanowcami” — od nazwiska poległego Juliusa Kuperjanowa w walkach z Armią Czerwoną pod Paju w 1919 r.<sup>49</sup> — skupiających ok. 360 osób, głównie młodzieży licealnej, ale również szkół przemysłowych i technicznych<sup>50</sup>. Na Łotwie powstało kilkadziesiąt grup konspiracyjnych obejmujących uczniów, studentów, robotników, które zajmowały się wydawaniem ulotek, odezw antyradzieckich oraz aktami sabotażu. Organizacje podziemne i grupy oporu antykomunistycznego na terenie państw włączonych w domenę ZSRR jak i w Polsce działały głównie w szkołach średnich w większych i średnich miastach.

Recenzowaną książkę zamyka najobszerniejszy szkic liczący aż 203 strony autorstwa Tomasza Stryjka, w którym jeszcze raz przywołano pamięć o wydarzeniach z lat 1944–1953 we współczesnej Europie. Po 1989 r. w krajach Europy Środkowo–Wschodniej, które zostały objęte badaniem przez autorów recenzowanej książki, przeważała narracja martyrologiczna o tym okresie, jednak pamięć o „braciach leśnych” i „żołnierzach wyklętych” w każdym z tych państw była inna. Najważniejsze znaczenie ten temat miał dla obywateli litewskich, gdzie podziemiu litewskiemu w ustawie Seimasu przypisano rolę samego państwa narodowego. Pamięć o powojennym trwaniu w oporze stanowi fundament mitu jako „narodu niezłomnego”. Nieco inaczej postąpiono na Łotwie, gdzie wykorzystano podziemie jako dowód na poparcie tezy o odrzuceniu przez Łotyszów systemu radzieckiego. Narrację mitotwórczą podziemia łotewskiego współcześnie osłabia niemiecki udział w powstaniu partyzantki (19 Dywizja Legionu Waffen SS). W podobny sposób podejście do etosu podziemia antykomunistycznego i jego percepcji u współczesnych Estończyków funkcjonuje w Estonii, z tą różnicą, że nastąpiła tam jego większa mitologizacja ze względu na słabszy wpływ inicjatywy niemieckiej przy jego powstaniu (20. Estońska Dywizja Waffen SS wycofała się na zachód z korpusem gen. Felixa Steinera 17 IX 1944 r.<sup>51</sup>). Niemniej w obu krajach pamięć

<sup>46</sup> Ibidem, MBP, sygn. 1572/378, Sprawozdanie za okres od 1 lipca do 1 sierpnia 1950 r., k. 107.

<sup>47</sup> Ibidem, Raporty miesięczne szefa WUBP w Warszawie dotyczące sytuacji politycznej w 1950 r., k. 69.

<sup>48</sup> G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 172–176.

<sup>49</sup> J. Lewandowski, *Antykomunistyczny ruch oporu w Estonii i na Łotwie w latach 1944–1953*, w: *Polskie podziemie...*, s. 101.

<sup>50</sup> Ł. Kamiński, *Opór zbrojny wobec reżimu komunistycznego w Czechosłowacji w latach 1948–1956 (koreferat)*, w: *Polskie podziemie...*, s. 135.

<sup>51</sup> J. Lewandowski, *Estonia*, s. 161–163.

o partyzantkach antykomunistycznych pozostaje w cieniu wobec pamięci narodowych jednostek frontowych, zwłaszcza dywizji Waffen SS, które walczyły w latach 1941–1945 przeciwko ZSRR. Trudno ocenić stosunek Białorusinów do wydarzeń z lat 1944–1953 ze względu na panujący tam autorytarny reżim Aleksandra Łukaszenki. Na Ukrainie po 1991 r. opór zbrojny zajął miejsce mitu tożsamości narodowej w zachodniej części kraju. W latach 2005–2010 prezydent Wiktor Juszczenko podjął próbę, zresztą nieudaną, nadania mu roli filara polityki państwowej wobec pamięci walki zbrojnej Ukraińców z lat 1941–1944. Do polaryzacji ocen przyczyniła się decyzja Juszczenki o nadaniu odznaczeń przywódcom OUN i UPA. Pamięć tej partyzantki stanowi nadal wyróżnik tożsamości narodowej w sensie etnicznym. Niechęć decydentów zachodnioukraińskich do uznania, iż UPA dopuściła się zbrodni wobec Polaków zamieszkałych na Wołyniu i Galicji, nie sprzyja zbliżeniu obu narodów, polskiego i ukraińskiego, ani rozładowaniu konfliktu wewnątrzukraińskiego. Pojawia się jednak „światło w tunelu” do pojednania obu narodów; coraz więcej historyków ukraińskich potrafi już odzielić walkę prowadzoną przez OUN i UPA z okupantem niemieckim, a od 1944 r. radzieckim, od eksterminacji ludności polskiej w latach 1943–1944. Jeden z historyków ukraińskich prof. Jarosław Hrycak powiedział: „Nie pozostaje nic innego niż metodyczne odbrażowanie postaci z pomników — zarówno tych komunistycznych ze wschodu, jak i tych nacjonalistycznych z zachodu. Tylko w ten sposób kiedyś uporamy się z własną historią”<sup>52</sup>. Heroizacja OUN–UPA szczególnie jest widoczna na zachodzie kraju, towarzyszy temu tworzenie kultu ludzi splamionych czynami haniebnymi i zbrodniami. Masowe, potworne zbrodnie dokonane na Polakach przedstawia się jako nic nieznaczący epizod w walce o najważniejszy cel — niepodległą Ukrainę. Osobnym nierozwiązanym problemem w kwestii dialogu historycznego są stosunki ukraińsko–żydowskie. Brak osiągnięcia porozumienia w sprawie stosunku do OUN i UPA w debacie publicznej może stać na przeszkodzie w utrzymaniu poprawnych stosunków Ukrainy z UE. Jeżeli chodzi o pamięć o wydarzeniach oporu antykomunistycznego, Polska zajmuje uprzywilejowane stanowisko. Po pierwsze, w latach 1939–1945 była uznanym członkiem koalicji antyhitlerowskiej; po drugie, podziemie nie było na żadnym etapie związane z III Rzeszą. Na ziemiach polskich hitlerowcy nie stworzyli specjalnych jednostek policyjnych czy wojskowych do eksterminacji Żydów. Ponadto w Polsce i na Litwie weterani powojennej partyzantki zyskali status formalny, natomiast w 2011 r. Sejm uhonorował ich, ustanawiając dzień 1 marca świętem Żołnierzy Wyklętych.

Warto w tym miejscu pokusić się o bilans wojny po wojnie. Jest on porażający. W państwach objętych badaniem mniejszej publikacji w latach 1944–1953 zginęło 80 tys. osób po obu stronach barykady<sup>53</sup>. Była to ofiara, jaką złożyły narody Europy Środkowo–Wschodniej w walce z systemem komunistycznym.

Opracowana przez autorów publikacja spełnia swoje podstawowe zadanie — zamieszczone w niej szkice pozwalają na dokonanie rekonstrukcji działalności podziemia antykomunistycznego w Europie Środkowo–Wschodniej w latach 1944–1953. Zastrzeżenia budzi niewykorzystanie materiałów znajdujących się w polskich archiwach IPN i AAN, które bezpośrednio związane są z badaną tematyką. Autorzy pominęli istotną publikację *Represje so-*

<sup>52</sup> W. Rezmer, *Dwie prawdy*, „Polska Zbrojna”, nr 48, listopad 2010, s. 64, 65.

<sup>53</sup> Obliczenia autora na podstawie: J. Kyryczuk, *Ukraińskijskyj nacjonalnyj ruch 40–50–ch rokiw XX stolittja: ideolohija ta praktyka*, Lwów 2003, s. 313; R. Miknys, M. Pocius, *Litewskie podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944–1956*, red. T. Danilecki, Warszawa 2004, s. 163; H. Strods, *Resistance in Latvia*, w: *The Hidden and Forbidden. History of Latvia under Soviet and Nazi Occupations 1940–1991*, Riga 2005; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 34–37; 42–45.

*wieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut i A. Adamczyk, Żelów 2005, która bezpośrednio wpisuje się w tematykę badawczą recenzowanej książki. Ponadto zubożeniem publikacji jest zupełnie pominięcie Czechosłowacji jako państwa, w którym również trwał opór antysowiecki w latach 1948–1968, jak też archiwów tego kraju, w których znajdują się ważne zbiory dotyczące zagadnienia poruszanego przez autorów recenzowanej pracy. Niedostatkami tej pracy jest brak bibliografii. Uważam, że w tego typu publikacji naukowej zamieszczenie jej jest niezbędne, gdyż ułatwiłoby to czytelnikowi rozeznanie się w źródłach i opracowaniach związanych z tematem.

Pomimo pewnych uwag krytycznych recenzowaną książkę należy uznać za dzieło wartościowe. Należy docenić wysiłek autorów włożony w prowadzenie kwerendy w archiwach państw, które zostały objęte badaniem, tym bardziej że część archiwaliów została zniszczona, a pozostałe uległy rozproszeniu i są przechowywane w archiwach znajdujących się w innych krajach. Przy tym należy szczególnie podkreślić wykorzystanie interesujących materiałów znajdujących się w archiwach państwowych Łotwy, Estonii, Litwy i w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej.